List do Galacjan – cz.3

USPRAWIEDLIWIENIE

Słowo usprawiedliwienie pojawia się w Liście do Galacjan dziewięć razy. Jest ono jednak przez komentatorów różnie rozumiane. Pragnę abyśmy przyswoili sobie właściwe zrozumienie tego słowa, przez porównanie różnych tekstów.

Czym jest usprawiedliwienie , według słów ap. Pawła? Przeczytajmy teksty z Listu do Rzymian:„Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez tego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi.” (5,17-18).

Usprawiedliwienie jest więc darem i łaską, którą Bóg obdarowuje w Jezusie Chrystusie. Usprawiedliwienie to daje życie. Kto może otrzymać ten dar łaski – usprawiedliwienie (Ef 2,7-8),który daje życie? Ap. Paweł odpowiada, iż tylko ten, który uwierzył w Jezusa Chrystusa (Gal 2,16) : „A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa (Tory) za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa (Tory) za pomocą

uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa (Tory) za pomocą uczynków nikt nie osiągnie usprawiedliwienia.”

Powyższa wypowiedź ap. Pawła, jednak nie może być dowodem, że Prawo (Tora), z chwilą śmierci Chrystusa przestało mieć jakiekolwiek znaczenie. Wniosek taki byłby całkowicie błędny, a do zrozumienia tego nie potrzeba być teologiem, ponieważ w Liście do Galacjan ap. Paweł nie zajmuje się ważnością lub nie ważnością Prawa (Tory), lecz przekonuje chrześcijan, że w Prawie nie mogą szukać usprawiedliwienia, lecz tylko w wierze w Zbawczą i usprawiedliwiającą człowieka śmierć Chrystusa – Baranka Bożego. Gdyby było inaczej, ofiara Chrystusa nie miałaby żadnego znaczenia, jak pisze ap. Paweł: „Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez Zakon (Torę) jest sprawiedliwość, tedy daremnie Chrystus umarł.” (Gal 2,21).

Jednak bywa i tak, że spotyka nas zarzut, ze strony ludzi zdezorientowanych w sprawach Bożych, iż my usprawiedliwiamy się Prawem, gdyż nadal podkreślamy ważność oraz to, iż „Prawo Boże jest… święte, sprawiedliwe i dobre…” (Rz 7,12). We wszystkich sprawach musimy jednak kierować się tylko Słowem Bożym, czyli Prawdą, a nie mniemaniami różnych ludzi. Mniemania te wynikają z różnych przyczyn. Czasami jest to zwykła niewiedza, zaś innym razem, może to być samousprawiedliwienie, zasłaniające własne błędy i słabości.

Nikt jednak z nas nie wygłosi tematu o tym, by Prawo usprawiedliwiało, gdyż było by to sprzeczne ze Słowem Bożym, jak czytamy: „A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielanie życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.” (Gal 3,21).

Z tekstu tego wypływają dwa wnioski: pierwszy, że przez Prawo (Torę) nikt nie osiągnie życia, drugi, że Prawo nie sprzeciwia się obietnicom Bożym, nie zachodzi rozbieżność pomiędzy Prawem a obietnicą. Wręcz odwrotnie, obietnica i Prawo nawzajem się uzupełniają. To właśnie w prawie została zawarta obietnica o

„potomku”, w którym usprawiedliwiony może być każdy.

Ap. Paweł w dalszym ciągu pisze: „Powiedzcie mi wy, którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? Przecież napisane jest (w Prawie – pm), że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. (Gal 4,21-22); por. 1 Moj 21,8-13) Oraz na innym miejscu czytamy: „Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi pismo: „i potomkom”, co wskazywałoby na wielu, ale wskazano na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.” (3,16).

O Abrahamie czytamy, iż dostąpił usprawiedliwienia dzięki wierze w obietnicę (1 Moj 15,6).

Gdy zaś dostąpił usprawiedliwienia, czy odrzucił Prawo Boże? Nie! Czytamy bowiem: „że rozmnożę potomstwo twe jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia na wzór twego potomstwa, dlatego, że Abraham, był mi posłuszny – przestrzegał tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń”. (1 Moj 26,4-5). Poza tym Bóg powiedział o Abrahamie, iż on będzie przekazywał swym potomkom prawa i nakazy: „bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby strzegąc Przykazań Jahwe postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak że Jahwe wypełnił to, co obiecał Abrahamowi.” (1 Mojż. 18,19).

Wniosek stąd wypływa następujący: tak jak Abraham, tak i narody błogosławione w jego potomku (Chrystusie), dostępują usprawiedliwienia, w wierze w obietnice Boskie i są wszystkie wraz z„wiernym Abrahamem” (Gal 3,9), błogosławione. Podobnie wygląda sprawa z posłuszeństwem Przykazaniom. Tak jak Abraham był posłuszny, tak i narody błogosławione w jego potomku – Chrystusie, powinny być posłuszne przykazaniom. Abraham przestrzegał ich, lecz nie dzięki nim został usprawiedliwiony, lecz dzięki wierze. Podobnie i chrześcijanie, pragnący usprawiedliwienia, dostępują go nie dzięki przestrzeganiu

Przykazań, lecz dzięki wierze w zbawczą ofiarę Jezusa Chrystusa.

Pan Jezus wypowiada się w tej samej myśli: „Tak i wy: Gdy wykonacie wszystko, co wam polecono, mówcie: słudzy nieużyteczni jesteśmy i wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” (Łk 17,9-10).

Z Listu do Galacjan wynika jeden główny wniosek, że życie osiąga się dzięki wierze, a Prawo nie mogło nikogo usprawiedliwić, gdyż „sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Abakuk 2,4). Czy może wiara niszczy lub sprzeciwia się Prawu? Nie, w Słowie Bożym takiej myśli nie znajdujemy.

Zastanówmy się jeszcze nad słowami zapisanymi w Liście do Galacjan, r.3, w.23-26: „Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do objawienia się wiary. Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, ku Chrystusowi, abyśmy z wiary uzyskali usprawiedliwienie. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.”

Z tekstu mógłby ktoś wysnuć mylny wniosek, iż przedtem w narodzie bożym nie było wiary. Przeczy temu wyraźnie, choćby tylko, cały rozdział 11 z Listu do Żydów, w którym jest opisana silna i gorąca wiara ludu Bożego Starego Przymierza. A czy ci ludzie Boży mieli wiarę w mesjasza czyli w Chrystusa? I tutaj będzie odpowiedź pozytywna, bowiem lud Izraelski z utęsknieniem, przez całe wieki oczekiwał na przyjście mesjasza. Od czasów Abrahama, lud Izraelski żył obietnicą pojawienia się „potomka”. O Abrahamie Chrystus daje świadectwo, iż z radością żądał aby oglądać dzień jego i oglądał i radował się.

Zatem słowa wyrażone przez ap. Pawła w Gal 3,23-26, mają według mnie następujące znaczenie: Przedtem nim przyszedł oczekiwany wiarą Mesjasz – Chrystus, Izraelitę strzegł, czyli

chronił od niebezpieczeństwa śmierci, Zakon (ofiary i służba świątynna) jakby murem (3 Moj 4,1-3). Z chwilą przyjścia oczekiwanego wiarą Mesjasza, człowieka nie chroni już od śmierci ofiara, czyli cień (nazwany tutaj wychowawcą), ale rzeczywistość, sam Chrystus, przyjęty przez wiarę, Izraelici musieli wierzyć w Mesjasza, który miał przyjść, i dużo ich było którzy wierzyli, jak mówią o tym sprawozdania ewangelistów (Jan 4,25; 1,41). Co prawda spodziewali się Mesjasza jako króla, wodza militarnego, ale to w naszym rozważaniu nie ma większego znaczenia. Istotą sprawy jest to, iż Izraelita z wiarą oczekiwał Mesjasza, a wiadomości te czerpał z Prawa (Tory) (1 Mojż 3,15; 49,10; 4 Mojż 24,17; Ps 110,1-3; Dn 9,25; Zach 6,12; Iz 53,2-12; Iz 11,1-12).

Ap. Paweł na innym miejscu wyjaśnia wzajemny stosunek wiary i prawa, gdy pisze: „Czy więc przez wiarę obalamy Prawo Boże? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy” (Rzym 3,31).

Prawo przestało być prowadzącym do Chrystusa, jego zadanie, wychowawcy, skończyło się z chwilą przyjścia Mesjasza (Dn 9,25). Wszyscy wierni z Izraela, otrzymali zbawienie, nie dzięki zachowywaniu Prawa, choć Prawo zachowywali, lecz dzięki wierze w obiecanego Mesjasza (Żyd 11,39-40). Tak i być powinno teraz. Galacjanie i inni powinni sobie uświadomić, iż zostają usprawiedliwieni, nie dzięki przestrzeganiu pewnych praw przez Prawo (Torę) nakazanych. Lecz dzięki wierze w krew Mistrza z Nazaretu.

Dlatego usprawiedliwienie jest darem i łaską, aby było zdobyte nie dzięki uczynkom, czyli zasługom, lecz, aby było zdobyte przez wiarę. Dlatego ap. Paweł pisze: „… pozbawiliście się Chrystusa – zerwaliście więź z Chrystusem, którzy szukacie usprawiedliwienia w prawie.” (Gal 5,4) Paweł nie napisał: pozbawiliście się Chrystusa, którzy podporządkowujecie się Prawu, bowiem sam przeczyłby sobie, lecz stwierdził, iż nie można szukać usprawiedliwienia w Prawie.

Cechą prawdziwego ludu Bożego, jest być usprawiedliwionym z

grzechów i słabości, z wiary, natomiast jednocześnie podporządkowywać się Prawu Bożemu, jako synowie umiłowani Ojca Niebieskiego.

T. Banaś

Duch Czasów 3/1976